

**Włodzimierz Moch**

ORCID: 0000-0003-4933-8558

Akademia im. Jakuba z Paradyża

w Gorzowie Wielkopolskim

## **Barwy polszczyzny w powieści Anny Cieplak** *Rozpływaj się*

### **Streszczenie**

Celem artykułu jest ukazanie różnorodności leksykalnej i stylistycznej polszczyzny używanej na Górnym Śląsku, przedstawionej przez Annę Cieplak, oraz wskazanie na procesy językowo-kulturowe, jakim ulega język młodszych i starszych pokoleń zamieszkujących ten region. Do najważniejszych z nich należy zanikanie gwary śląskiej w mowie trzydziestoletnich bohaterów i nasilenie wulgaryzacji języka jako skutek braku w ich życiu perspektyw zawodowych i osobistych. W warstwie leksykalnej powieści dominuje odmiana potoczna polszczyzny wraz z młodzieżowym slangiem, z dużą liczbą anglicyzmów, mniejszą – germanizmów, głównie ze sfery internetu i używek. Można tu mówić o leksykalno-stylistycznej hybrydyczności opisu świata jako narzędzia wyrażania jego różnorodności i złożonej tożsamości Ślązaków.

**Słowa kluczowe:** odmiany polszczyzny, gwara śląska, język mileniśców, hybrydyczność opisu literackiego

### **Milenialsi<sup>1</sup> i ich tożsamość regionalna**

Tropy do interpretacji powieści, zarówno jeśli chodzi o treść, jak i język, znaleźć można na jej okładce powieści: „Anna Cieplak – jedna z najbardziej wyrazistych pisarek młodego pokolenia [...]. W swojej twórczości konsekwentnie z ciekawością i empatią przygląda się losom ludzi żyjących z dala od wielkich miast. Urodziła się w Dąbrowie Górniczej, mieszka w Mysłowicach”. Bohaterami swoich pierwszych

---

<sup>1</sup> Pokolenie Y (ang. *Generation Y*), in. Milenialsi (ang. *Millennials*) – pokolenie ludzi urodzonych w latach 80. i 90. XX wieku. Nazywane jest również „pokoleniem Milenium”, „następną generacją”, a także „pokoleniem cyfrowym” – zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pokolenie\\_Y](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pokolenie_Y) [dostęp: 12.04.2022].

powieści, *Ma być czysto* i *Lata powyżej zera*, uczyniła młodzież z pokolenia Z, głównie 15-latki, które, dojrzewając w rzeczywistości śląskich miasteczek, muszą sobie same radzić w życiu, rzadko wspierane przez dorosłych. Powieść *Rozpływaj się*, jak głosi napis na okładce, dotyczy „współczesnych trzydziestolatków”, czyli pokolenia starszego od opisanego w poprzednich utworach, współczesnego autorce, urodzonej w 1988 r. Nota na okładce głosi: „Mówili o nas „eurosieroty”. Dorastaliśmy za szybko lub wcale”. Tytuł swego dzieła, wydanego w pandemicznym 2021 roku, Ciepłak, ustami Aliny, jednej z bohaterek, tłumaczy tak: „Rozpływanie się to stan, kiedy jeszcze jesteśmy, ale już znikamy. To moment niepewności, w którym chciałoby się, żeby ktokolwiek w naszym otoczeniu dał jasną odpowiedź, czego można się po nim spodziewać, czy możemy mu zaufać. Ale czy ktokolwiek to wie?”. Zagubienie się młodych z pokolenia milenialsów w otaczającym je świecie po trosze tłumaczy sytuację ich dzieci, dziedziczących problemy z dojrzewaniem społecznym i rodzinnym.

Do egzystencjalnego kontekstu tej wykładni można dodać rozumienie etniczne, związane z przynależnością regionalną, rozwinięte w powieściach i reportażach o Śląsku, na przykład w *Kajs* Zbigniewa Rokity. Otóż śląskość traktowana jest tu jako „zakon tajemny”, zamknięcie się Ślązaków przed światem w obronie swojej odrębności i elitarności. Rokita dodaje: „Oddzielność, ale wewnątrz większej całości. I teraz ci śląscy aborygeni dalej się boją, tak jak ja się boję, że się roztopią, potracą”<sup>2</sup>. Obie te perspektywy, ta historyczna i współczesna, nakładają się na siebie w powieści Ciepłak, jednak ten stan umysłu bohaterowie nie do końca sobie uświadamiają, odrzucając bagaż przeszłości i nawyk codziennego używanie gwary. Sama pisarka ma tę świadomość – obawa przed kulturowym rozplynięciem się Śląska w morzu polskości jest uzasadniona, wszak proces ten dokonał się lub dokonuje w przypadku innych regionów, takich jak Kujawy czy Mazowsze, coraz mniej wyrazistych kulturowo i tożsamościowo.

## Wulgaryzmy

Jak zatem wygląda świat trzydziestolatków we współczesnej Polsce na Śląsku? Obraz rzeczywistości przedstawionej w powieści jest ciemny, pełen fatalizmu, ale za to różnorodność użytych do jej opisu środków językowych – duża. Połączeni ze sobą rodzinnie młodzi bohaterowie zderzają się z takimi problemami jak rozpad

<sup>2</sup> Z. Rokita, *Kajs*, Wołowiec 2020, s. 250.

małżeństwa, samotne rodzicielstwo, uzależnienie od używek (głównie mężczyźni), wieloletni kredyt mieszkaniowy do spłaty, konieczność opieki nad podupadającymi na zdrowiu rodzicami, niedostatek materialny, brak prawdziwej, opartej na zaufaniu i miłości, więzi z życiowymi partnerami. Smutek codziennej egzystencji i brak perspektyw najlepiej oddaje używane na co dzień przez bohaterów słownictwo – pełne wulgaryzmów i brutalizmów. Zasób przekleństw, obelg, wyzwisk, negatywnie wartościujących nazw osób i ich cech, rzeczy, pojęć, czynności i stanów wyekscerpowanych z tekstu powieści obejmuje następujące wyrazy, zwroty i wyrażenia:

*chuj*<sup>3</sup> ‘obraźliwe określenie mężczyzny’, *chujowy* ‘lichy, marny’, *chuj* z czymś ‘coś kogoś przestało obchodzić’, *zrobić w chuja* ‘oszukać’, *jebać* coś ‘porzucić sprawę, temat’, *odjebać* coś ‘zrobić coś złego’, *rozjebać* ‘rozwalić’, *wyjebać* ‘wyrzucić, zjebać ‘popsuć’, (słowa) *się jebią* komuś ‘mylą się’, *zjebany* (pomysł) ‘niedorzeczny’, *ja jebię* ‘przekleństwo’, *jebane* (skoki narciarskie) ‘tu: z pogardą o dziedzinie sportu’, *pojebany* ktoś ‘niespełna rozumu, szalony’, *zajebany* ‘tu: zabrudzony’, *zjeb* ‘debil i prostat’, (*nawiedzona*) *kurwa* ‘obelżywe określenie kobiety’, „*Halo kurwy!*” ‘obraźliwy zwrot do kobiet’, *wkurwiony* ktoś ‘krańcowo zdenerwowany’, *wkurwiać się / wkurwiać się* (na kogoś) ‘irytować się, złościć’, *wkurwić* kogoś ‘zdenerwować’, *kurwa* ‘przekleństwo’, (*nawiedzona*) *pizda* ‘obelżywie o kobiecie’, *pizduś* ‘obelżywie o mężczyźnie’ (w porównaniu *lejemy się jak pizdusie*, czyli nieudolnie), *pizdowata* ‘tu: niezaradna’, *pierdolić* ‘mówić bez sensu’, *pierdolnąć* (drzwiami) ‘mocno trzasnąć’, coś kogoś *popierdoliło* ‘coś wzbudziło w kimś nienormalne reakcje, zachowania’, *napierdalać się* ‘walczyć, bić się ze sobą’, *pierdolnięty* (temperament) ‘zła energia’, ktoś kogoś *napierdala* ‘bije’, *odpierdolić się* od czegoś ‘dać czemuś spokój’, *opierdolić* ‘zbesztać’, *spierdolić* ‘zepsuć’, *dostać* – *dostawać wpierdol* ‘zostać zbitym, być bitym’, *wypierdolić* ‘wyrzucić, *wpierdalać się* komuś (w życie) ‘mieszać się komuś do jego życia’, *zapierdalać* ‘biegać’, *popierdolenie* ‘niezrównoważenie psychiczne’, *rozpierdol* ‘ruina’, *zapierdol* ‘harówka’, *ja pierdole* ‘przekleństwo’.

Daje się zauważyć przewagę form nazywających czynności i stany, co może świadczyć o tym, że autorkę interesują głównie działania bohaterów, dynamizm

---

<sup>3</sup> Wszystkie wyekscerpowane formy leksykalne zostały zweryfikowane pod względem znaczenia i formy w słownikach: *Słownik niemiecko-polski* – <https://pl.bab.la/slownik/niemiecki-polski>; *Słownik slangu Miejski* – <https://www.miejski.pl/> i w *Słowniku języka polskiego PWN* – <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 12.04.2022].

ich zachowań. Nieco mniej jednostek językowych dotyczy nazw osób i cech, a bardzo mało jest innych określeń. Wszystkie są to powszechnie znane wulgaryzmy, derywaty utworzone od podstawowych form, których jest tu (podobnie jest w całej polszczyźnie potocznej) tylko pięć: *chuj*, *kurwa*, *pizda*, *jebać*, *pierdolić*, jeśli pominąć formy w mniejszym stopniu nacechowane negatywną ekspresją typu *cholera*, *gówno* – użyte jako przekleństwa czy *dupa* (w występującym tu połączeniu *mieć coś w dupie*). Łącznie form podstawowych i derywatów jest tu nieco ponad czterdzieści. Trudno w przypadku posługiwania się nimi, mówić o łamaniu tabu obyczajowego i językowego, które w (młodej) literaturze i w uzusie zostało już dawno złamane, choć mamy do czynienia z oczywistym naruszeniem zasad etyki językowej. Pomimo to należy stwierdzić, usprawiedliwiając ich używanie, że jest ono uzasadnione trudną sytuacją życiową bohaterów, ich rozchwianiem uczuciowym. Podstawową funkcją tego rodzaju ekspresywizmów jest wyrażanie emocji, zwłaszcza tych skrajnych. Michał Rusinek pisze o tym tak: „Emocje należy wyrażać, dawać im ujście. Można rzucić talerzykiem, można kamieniem – ale oby do tego nie doszło. To nie jest nawoływanie do przemocy. To jest znak emocji, wyraz stanu, do którego ktoś został doprowadzony, forma sprzeciwu”<sup>4</sup>.

## Znaczenie śląszczyzny dla młodszych i starszych

Najbardziej śląska, jeśli chodzi o język, powieść *Cieplak* zawiera nie tylko pojedyncze gwaryzmy, przywoływane przez młodych bohaterów w monologach i dialogach, ale także kilka dłuższych wypowiedzi włożonych głównie w usta osób starszych. Pokazuje to, że gwara śląska jest traktowana, także przez autorkę, jako ważny element kulturowy łączący Ślązaków i pozwalający zachować ich tożsamość. Opis słownictwa gwarowego zacznijmy od nazw osób związanych pokrewieństwem lub więzami rodzinnymi. Jedną z głównych bohaterek, która jest babcią młodych Janka i Roberta, ale równocześnie pełni wobec nich rolę nieobecnej matki, nosi imię *Omama*: „Oma to babcia, mama to mamulka” – tłumaczy narrator pochodzenie nazwy, powstałej w wyniku połączenia wyrazów *oma* i *mama*. Pozostałe wymieniane tu nazwy pokrewieństwa to *fater* ‘ojciec’, *tatulek* ‘tato’, *bracik* ‘brat’. Z innych gwarowych nazw osobowych mamy formy *bajtel* ‘dziecko’, *strziga* ‘negatywnie o kobiecie’.

<sup>4</sup> M. Rusinek, *Mroczny Eros. Pypcie na języku polityki*, Warszawa 2021, s. 29.

Śląszczyznę reprezentuje tu słownictwo używane na co dzień przez Ślązaków i mieszkańców Zagłębia. Przykładowo: *bamōncić* ‘mówić od rzeczy, bałamucić’, *larmo* ‘hałas’, *Rajch* ‘Niemcy’, *Wilija* ‘Wigilia’, *hica* ‘skwar’, *bajzel* ‘nieporządek’, *gańba* ‘wstyd’, *kaj* ‘gdzie’, *blank* ‘całkiem’, *okrom* ‘oprócz’, *wiela* ‘dużo’, *zawrzeć* (sklep) ‘zamknąć’, *mie mnie*, *na zicher* ‘na pewno, bez wątpienia’, *bebok* ‘straszydło o diabolicznych cechach’<sup>5</sup>, *hasiok* ‘śmietnik’, *familok* ‘dom wielorodzinny’, *szajdōng* ‘rozwód’, *na farze* ‘w kościele’, *ring* ‘pierścionek’, *bez przykład* ‘dla przykładu’, *w doma* ‘w domu’, *skuli* ‘w sprawie’, *ofyn* ‘prosto z mostu, bez ogródek’, *ciźba* ‘dużo osób’, *fanzolić / fanzolenie* ‘mówić od rzeczy’, *pałować się* ‘oskarżać się’, *przedwołać* ‘wezwać do sądu’, *niyskorzj* ‘później’, *omamica* ‘stan omamienia, oszołomienia’, *szmata na tytkach* ‘coś błahego’, *szmaterlok* ‘motyl’ (użyto w porównaniu *słowa jak szmaterloki*), przekleństwa *to kurde* i *jerōna* ‘do pioruna’.

Reprezentanci młodej generacji (30-latkowie) zwracają się do starszych pokoleń, używając ogólnej polszczyzny potocznej. Starsi odpowiadają, często posługując się gwarą, mimo że tę pierwszą odmianę dobrze znają. Oto jeden z przykładów takich dialogów, poprzedzony uwagą narratora natury metajęzykowej – matka jednej z bohaterek mówi do swojej córki po śląsku, zwracając jej w ten sposób uwagę na potrzebę i wagę używania mowy regionalnej jako znaku tożsamości wspólnotowej, oparcia w płynnej rzeczywistości:

„Matka Marcy raz mówi po śląsku, a raz po polsku. Do Marcy zawsze po śląsku, bo ona zaczyna do niej po polsku. Do mnie i do klientów różnie. Odpowiada na moje wątpliwości, podając mi szklanę z mocną herbatą:

– Byłam roz na takim spotkaniu, że niby majōm tu robić jakiś park kulturowy. Dostałam zaproszenie skuli sklepu. Powtarzali, że żyjemy w piyknyj dzielnicy, a mieszkańcy się niy znają i przitwierdzajōm anteny do unikalny zabudowy. Na zdjęciu, które pokazali jako przykład gupoty, była nasza antyna, ale skōnd to mogli wiedzieć. Nie wiedziałam późnij, czy mōm jōm odczepić, bo to wstyd czy coś. Reszta sōmsiadów tak niy zrobiła, wiync machłach rynkōm. Jak każą, to zdejmą. Jak nie nakażą, to zostawia. Mi to nie przeszkadza. Sklep pewnie tyż mieli za brzydki, ale nikt tego ofyn nie powiedział.

Mówię do byłej teściowej: – Wszystko się zmienia. Jak tu jeszcze mieszkaliśmy, to nie spotkałem żadnego turysty. A teraz? Ludzie jeżdżą do Zabrze, zaraz obok, i słono

<sup>5</sup> Wyobrażany jest jako mały kudłaty człowiek dzierzący w ręku kij lub laskę. Innym przedstawieniem jest olbrzym z nienaturalnie dużą głową, końskimi kopytami i ogromnym workiem, do którego wrzuca niegrzeczne dzieci’, <https://tuudi.net/bebok-slaskie-legendy/> [dostęp: 12.04.2022].

placą, żeby w stroju sztygara udawać, że są na szychcie w Guido. Normalnie na taki wyjazd integracyjny wzięli ostatnio Marcę, opowiadała ci? Połowa nawet nie wie, czym się różni sztygar od strzałowego albo hajera. No, ale jak chodzi o zamykanie kopalń, to już wszędzie sami specjaliści.

Matka Marcy kręci głową.

– Wiysz, teraz to już wszystko jedno. I tak sōm nowe firmy, z którymi się dogadujōm kopalnie. Zatrudniają gōrników u siebie i placōm im najniższo krajowo, a w papierach wyglōndo, że kopalnie zatrudnio mniej osōb. To się nazywo restrukturyzacja. Ale nie mówmy o tym. Już mōm po dziurki w nosie takich tematów, polityki i tego, jak w telewizji mōwiōm. W sklepie tyż ciōngle o tym gadajōm, ale odwrotnie jak w telewizji. Nojważniejszye jak ōma. Mów, jak się mo. I jak ty się trzymiesz?

Wzruszam ramionami.

– Dzisiaj dużo lepiej. Muszę wyjechać na kilka dni i zostawiam ją z Robkiem.

– Jerōna, przeżyje to? – śmieje się teściowa.

Mnie trochę nie do śmiechu. Widzi to i dodaje, zmieniając ton:

– Jeśli trza jakoś pōmōc, to ōczywiście pomōga. Janciu, wiysz, że w každyj chwili mozesz mnie do niej wezwać. Przecież jesteśmy prawie drzwi w drzwi. To żodyn kłopot, żebych rano zajrzała do Roberta.

Kiwam głową. Nawet nie pyta o Marcę. Pewnie wie, że ona »ma inne sprawy«<sup>?</sup> [139-141].

Gwara śląska jest tu nie do końca czysta i autentyczna (zastanawia zwłaszcza mała liczba germanizmów), w wypowiedziach starszych występuje sporo wyrazów z ogólnej polszczyzny, której dominacja w infoprzestrzeni (media) jest oczywista, co by tłumaczyło jej przenikanie do gwary śląskiej w wysokiej reprezentacji. Wielu Ślązaków kultywuje mowę swoich przodków, uznając ją za wartość immanentną i kulturową, ale innym, zwłaszcza młodym, mówienie gwarą jest obojętne. O stosunku bohatera do miejscowej gwary świadczy fragment: „Mówię do Alberta, wskakuję w bardziej potoczny język, mój się za bardzo wygładził przez hotel i to panio-panowanie, które na Rudzie trochę mi przechodzi. Ale po śląsku nie będę mówił, aż tak to nie”. Cieplak jest uważną obserwatorką zmian kulturowych i językowych na Śląsku – umiejętność zmiany kodu, swoista bilingwalność staje się wiedzą nabytą młodych pokoleń Ślązaków, które jednak w dużej części nie chce mówić gwarą. Jej zanik to zapewne, jak w całej Polsce, kwestia czasu. Ekspozowanie mowy Ślązaków w powieści jest elementem diagnozy stanu języka w tym regionie.

Autorka zdaje się mówić: niekorzystnych zmian nie cofniemy, ale ważne jest, by zachować przynajmniej bierną znajomość języka przodków. Dbą o to zwłaszcza rosnący w siłę ruch autonomii Śląska, wspomagany wysiłkami takich pisarzy jak Łukasz Twardoch, Wincenty Kadłubek czy Zbigniew Rokita.

O pomieszaniu różnych kodów językowych na Śląsku może świadczyć barwny komunikat reklamowy, jakim w rzeczywistości jest napis na sklepie, opatrzony ironicznym komentarzem rodem z PRL-u przez jedną z postaci:

„Podchodzę do sklepu spożywczo-papierniczego mamy Marcy z napisem: »Geburstag / Prezenty / Krejzolskie 18-stki / Gryfne Kartki / Śmieszne życzenia«. Na drzwiach jest przytwierdzona naklejka »Gödōmy po ślōnsku« – wygląda jak prezent od delegatów z województwa, którzy udają, że ich obchodzi język śląski” (139).

W niektórych fragmentach powieści mamy nagromadzenie jednostek pochodzących z różnych języków i odmian stylowych polszczyzny. Jest to świadome działanie właścicieli i firm, którzy mają przekonanie, że walor reklamowy mają komunikaty niejednorodne pod względem pochodzenia składających się na nie elementów, skierowane do różnych grup społecznych. Jako przykład niech służy ten przytoczony, w którym pomieszano polszczyznę w odmianie ogólnej (*prezenty*, *śmieszne*), slangowej młodzieżowej (*krejzolskie* ‘zwariowane’) i gwarowej (*gryfne* ‘ładne’) z niemczyzną (*geburstag* ‘urodziny’). Bardziej niż do miejscowych są one kierowane do turystów polskich i zagranicznych (niemieckich głównie) łaknących odkrywania odrębności kulturowej i językowej Śląska. W innym miejscu wspomniana została katowicka dzielnica Nikiszowiec jako fenomen architektoniczno-kulturowy znany w całej Polsce i poświadczający śląską odrębność.

Gwaryzmy i słowa należące do ogólnej polszczyzny są często używane, nawet przez starsze pokolenie, przyzwyczajone do gwary, zamiennie. Na przykład bohaterowie mówią *kościół* i *fara*, *górnik* i *grubiorz*<sup>6</sup>. Mamy tu garść profesjonalizmów, takich jak *gruba* (jest i *kopalnia*), *hajer* i *górnik strzałowy*, *szytgar* ‘osoba zajmująca stanowisko kierownicze, zajmująca się dozorem technicznym, a także częściowo administracyjnym pracy górników’, *szychta* ‘zmiana robocza w kopalni, górnicy jednej zmiany’, *aufcug* (<niem. *aufzug*) ‘winda kopalniana’<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> zob. <http://www.slownikslaski.pl/> [dostęp: 12.04.2022].

<sup>7</sup> Znany inżynier z Górnego Śląska, pracujący w kopalni, nie zna tej formy. Znana i używana jest tam *szola*; być może nazwą *aufcug* posługują się mieszkańcy Zagłębia, skąd pochodzi A. Cieplak, lub Śląska Cieszyńskiego, gdzie pracowała.

## Mowa potoczna i slangowa, zapożyczenia

Żywioł mowy potocznej przenika tę powieść w równym stopniu jak gwara. A nawet w większym, gdyż zasilana jest ona dodatkowo jednostkami leksykalnymi, które mają (jeszcze) jeśli nie status, to przynajmniej pochodzenie slangowe. Slang młodzieżowy jest źródłem wielu wyekscerpowanych z materiału powieści wyrazów i ich połączeń. Podobnie jak w przypadku gwary, mamy tu podobne typy konstrukcji leksykalnych, z przewagą nazw czynności.

Wiele z potocyzmów i slangizmów odnosi się do czynności palenia tytoniu i picia alkoholu oraz skutków ich spożycia. Wśród nazw używek mamy formy: *alko* ‘alkohol’, *fajki* ‘papierosy’, *nurek* ‘wódka wlewana do piwa’. Więcej określeń dotyczy czynności aplikowania ich sobie: *chlać na potęgę*, *być w ciągu* ‘bez przerwy pić alkohol’, *nawalić się* ‘upić się’, *upierdalać się* ‘wprawiać się w stan upojenia alkoholowego / narkotykowego’, *jarać* ‘palić papierosy’, *zakurzyć* ‘zapalić papierosa’. Przytoczona tu forma *golić* ‘pić alkohol’ ma pochodzenie gwarowe i znana szerzej w różnych dialektach, a w postaci *golnąć* (sobie) stała się potocyzmem. Niektóre z jednostek odnoszą się do skutków nadużywania alkoholu: *lać* ‘oddawać mocz’, *rzygać* ‘wymiotować’, *rzygi* ‘wymiociny’. Dosadnie, choć niewartościująco, oceniają uzależnienie od używek często tu przywoływane formy *zrobić się alkoholem* ‘upić się’, *zrobiony* czymś ‘pijany, upojony alkoholem lub narkotykami’. Brak pejoratywnego nacechowania ma również germanizm *trinker* ‘pijący’, któremu towarzyszy ironiczny komentarz: „[...] podchodzi godnym krokiem do nowych gości, choć po wyjeździe do Niemiec mówiła o nich, że są *trinkerami*. To słowo i tak brzmiało zbyt nowocześnie na tle tutejszego stylu zapicia” (s. 237). Dosadnie za to brzmi zwrot do niechlujnego, brudnego, nadużywającego alkoholu mężczyzny: *ciulu!*

Czynność mówienia i komunikowania się reprezentują jednostki językowe: *dowalić* komuś ‘dopiec’, *drzeć gębę* ‘mówić głośno i agresywnie’, *gadka* ‘mowa’, *skasować* kogoś ‘odmówić komuś racji, wyrazić pogardę’, *siąść* na kimś ‘przyczepić się do kogoś’, *ściema* ‘oszustwo, kłamstwo’, coś się *ulewa* komuś ‘ktoś wyjawia coś’, *wadzić się* ‘kłócić się’, *zakablować* ‘donieść na kogoś’. Nazwy i cechy oraz stany osób reprezentują nazwy: *bachor*, (wędrowne) *dziady*, *hetera*, *kretyn*, *kumpel*, *lokalsi* ‘miejscowi’, *patole* ‘jednostki patologiczne’, *regresowa* ‘osoba o wstecznych poglądach’, *samolubny*, *wkurzony*, *walnięty*. Wśród nazw czynności i stanów mamy: *lampienie się* ‘usilne wpatrywanie się’, *lutnąć* komuś ‘uderzyć kogoś’, *mieć coś w dupie* ‘lekceważyć coś’, *odpuścić* kogoś ‘darować komuś coś’, coś



komuś *odwala* ‘ktoś wykazuje objawy choroby psychicznej’, *pogięło* kogoś ‘ktoś zwariował’, komuś coś *siadło niezle* ‘tu: ktoś jest w stanie depresji’, *wgapiać się* ‘wpatrywać się’, *zrobić* komuś coś ‘wyrządzić komuś krzywdę’, *zrzucić się* na coś ‘dać pieniądze na wspólne przedsięwzięcie’. Niewiele jest nazw rzeczy, zjawisk i ich cech: *jelitówka* ‘grypa żołądkowa’, *kibel*, *badziewia* ‘bezwartościowe rzeczy’, *bety* ‘pościel’, *chwilówka* ‘krótkoterminowa pożyczka’, *kasa* ‘pieniądze’, *picuś* ‘coś dobrze zrobione’, *pierdoły* ‘głupstwa’, *syf* ‘wielki nieporządek’, *zajebisty* ‘wspaniały’ oraz nazw okoliczności: *na bank*, *na widoku* ‘publicznie’, *na odwal się* ‘byle jak, na odczepne’, *koło pały* ‘obojętnie, wszystko jedno jak’. Nielicznie występują zdrobnienia i zgrubienia: *klubik*, *lisiczka*, *kadzidelko*, *stowa*.

Większość nazw narkotyków i czynności ich zażywania ma pochodzenie slangowe: *amfa* ‘amfetamina’, trzy nazwy oznaczające najpopularniejszy narkotyk – marihuanę: *gandza*, *skręt*, *trawa*. Przywołane zostały *psychodeliki* ‘grupa substancji psychoaktywnych wywołujących zmiany percepcji, świadomości, sposobu myślenia oraz sposobu odczuwania emocji’<sup>8</sup> oraz kilkakrotnie – ogólna nazwa narkotyków: *substancje*. Wśród nazw czynności i zwrotów mamy: *ćpać* ‘zażywać narkotyki’, *ćpanie*, *dać bucha* komuś ‘pozwolić komuś na jednorazowe zaciągnięcie się papierosem’, *mieć fazę* ‘być w stanie upojenia alkoholowego / narkotykowego’, *przerywać fazę*, *robić przypał* ‘podejmować akcję o fatalnych skutkach’, *wciągać* ‘zażywać narkotyki w postaci proszku’, *zaciągać się buchami*, *być najebanym* ‘być upojonym’. Jednak wyrażenie *mieć fazę* (na coś) ma także ogólniejsze znaczenie ‘mocno czegoś pragnąć dla siebie lub kogoś innego i działać w celu realizacji tego pragnienia’ – jeden z bohaterów mówi, że „wskoczyła jakaś faza na uszczęśliwianie ludzi”.

Zapożyczenia, zwłaszcza anglicyzmy, mocno się zadomowiły w młodzieżowym slangu. W powieści występuje kilka ich rodzajów: komputerowo-informatyczne: *fanpage*, *klikać*, *esemesy*, metaforyczne *zawieszać się* ‘zamyślać się, zastygać’, *apka* (<slangowe skrócenie od *aplikacja* ‘program komputerowy’), *post* ‘wpis internetowy’, *influencer* ‘osoba działająca w mediach społecznościowych, mająca wpływ na wiele osób’, *patostream* ‘transmitowanie przez internet zachowań uznawanych za szkodliwe i destrukcyjne, skrócenie od *patostreaming*’, *powiadomienie*, *naczytać się googli* ‘czytać informacje w wyszukiwarce Google, *zgooglować* kogoś ‘znaleźć informacje o kimś w wyszukiwarce Google’, *odruch smartfonowy* ‘bezwłocznie sprawdzanie przysłanych esemesów lub postów’, *robić socjale* ‘wprowadzać wpisy

<sup>8</sup> Dokładna charakterystyka – zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Psychodeliki> [dostęp: 12.04.2022].

do mediów społecznościowych'. Wśród anglicyzmów używanych szeroko są formy: *okej*, *drag queen* 'osoby odgrywające za pomocą mocnego makijażu, efektownej fryzury i ubrania różne role płciowe', *booking* 'dokonywanie rezerwacji', *zabukować* 'zarezerwować bilet lub miejsce w hotelu', *baner* 'przekaz reklamowy w postaci wydruku na płachcie materiału lub graficzny odnośnik do reklamowanego produktu w internecie', *room service* 'obsługa pokoju hotelowego', *miks* 'mieszanina, ciągła zmiana' („żyć w miksie: studia – opieka – sklep matki”), *baby blues* 'stan depresji po porodzie', *cringe'owe* (bajki) 'żenujące', *floating* 'jeden z zabiegów w spa', *keyboard* 'instrument klawiszowy', (widzę) *ripplemarki* 'fale, zmarszczki piaskowe', wulgarnie *pokazać faka* 'wykonać obraźliwy gest wyciągniętego środkowego palca' oraz formy grzecznościowe: *thank you*, *sorry*.

## Innowacje leksykalne i nawiązania intertekstualne

W powieści pojawiają się innowacje leksykalne związane z życiem społecznym: *socjalna likwidacja*, *ruchanie górników* 'polityka władz zmierzająca do likwidacji kopalń'; *bieda-gangster* 'chuligan z biednego osiedla mieszkaniowego'; *panio-panowanie* 'zwracanie się do innych per pani i pan', zdrobnienie *łyczek energetycznych* 'napój energetyzujący'. Obok nich mamy innowacje związane z popkulturą: *typ jezusowo-cobainowy* („Kurta słuchałam, a na Jezusa się gapiłam” – nawiązanie do nazwy nurtu muzycznego i subkultury grunge z przełomu lat 80. i 90. XX w. i jego najważniejszej postaci – Kurta Cobaina, lidera zespołu Nirvana), *zgolić włosy na Sinéad O'Connor* 'na łyso, tak jak zrobiła ekscentryczna zbuntowana wokalistka występująca od końca lat 80.'. W powieści kultura popularna przeplata się z religijną, tworząc swoisty konglomerat *sacrum* i *profanum*; młodzi nie oddzielają obu tych wymiarów duchowości. Świadczy o tym między innymi takie wyznanie Roberta, jednego z bohaterów: „Chujowe skojarzenia mi się mieszają z piosenkami kościelnymi albo disco polo” (s. 295). Do innych nawiązań popkulturowych odzwierciedlających gusty i zainteresowania młodych bohaterów z pokolenia milenialsów można zaliczyć na przykład tęczyowy napis *Wunderbar* 'wspaniały' na podkoszulku, przywołanie nazwy czasopisma *Vogue*, tytuły piosenek *Piechotą do lata*, *Lithium*, nazwę audycji: *Lato z radiem*, ogólną nazwę książki *baśnie i legendy Doroty Simonides*, napis na drzwiach *Jebać gusła i zabobon*, tytuł w gazecie *Czy psychodeliki uratują świat?*.

## Podsumowanie

Polszczyzna, którą posługuje się w swej powieści Anna Cieplak nie jest jednorodna, co wynika z przemieszania wielu jej odmian stylowych i gatunków, często w obrębie jednej frazy. Obok „klasycznej” literackiej warstwy leksyki mamy tu odmianę ogólną potoczną wraz ze słownictwem slangowym. Jednak szczególny walor nadaje temu tekstowi używanie gwary śląskiej przez starsze pokolenia Ślązaków i przedstawienie procesu jej zanikania u młodzieży. O ile starsi bohaterowie używają w swych wypowiedziach, choć niezbyt licznie, germanizów, o tyle w mowie przedstawionej tu pokolenia trzydziestolatków pojawia się wiele anglicyzmów, zwłaszcza w zakresie słownictwa internetowo-informatycznego i narkotykowego, w większości całkowicie spolszczonych. Emocjonalny i wartościujący, zwłaszcza negatywnie, walor zawartej w powieści leksyki nadają jej dość liczne ekspresywizmy, w tym pejoratywne określenia osób, stanów i czynności. Język powieści wzbogacają nieliczne innowacje leksykalne oraz popkulturowe odniesienia intertekstualne do nazw wykonawców muzycznych i audycji radiowych, tytułów książek, czasopism, piosenek, artykułów publicystycznych, napisów na murach. Wplatanie do wzorcowej polszczyzny mowy potocznej, slangowej, gwaryzmów, wulgaryzmów i zapożyczeń to celowe łamanie zasady decorum, praktyka stosowana we współczesnej literaturze powszechnie, a nie tylko przez Annę Cieplak. Purystów językowych może to razić, ale trudno zaprzeczyć, że tak przedstawiona czytelnikowi polszczyzna mieni się wieloma barwami, adekwatnie do opisywanej rzeczywistości, poruszając nasze emocje i wyobraźnię. Można też mówić o językowo-stylowej hybrydyczności opisu świata jako narzędzia wyrażania jego różnorodności, tak wyraziście obecnej na przykład w powieści Łukasza Barysa *Kości, które nosisz w kieszeni*. Podobnie jak Barys, Cieplak łączy w ramach gatunkowych powieści wysokie i niskie style wypowiedzi i rejestry języka.

## Bibliografia

1. Cieplak A., *Rozpływaj się*, Kraków 2021.
2. Rokita Z., *Kajś*, Wołowiec 2020.
3. Rusinek M., *Mroczny Eros. Pyccie na języku polityki*, Warszawa 2021.
4. *Słownik gwary śląskiej*, red. A. Czajkowski, I. Czajkowska, A. Klukowski, D. Klukowska, Katowice 1998.

**Słowniki i inne źródła internetowe**

1. *Słownika języka polskiego PWN* – <https://sjp.pwn.pl/>.
2. *Słownik niemiecko-polski* – <https://pl.bab.la/slownik/niemiecki-polski>.
3. *Słownik slangu Miejski* – <https://www.miejski.pl/>.
4. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pokolenie\\_Y](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pokolenie_Y).
5. <https://tuudi.net/bebok-slaskie-legendy/>.
6. <https://pl.wikipedia.org/wiki/psychodeliki>.

**The colors of Polish in the novel by Anna Cieplak *Rozpływaj się*****Abstract**

The aim of the article is to show the lexical and stylistic diversity of the Polish language used in Upper Silesia, presented by Anna Cieplak, and to indicate the linguistic and cultural processes which the language of younger and older generations living in this region undergoes. The most important of them include the disappearance of the Silesian dialect in the speech of the thirty-year-old heroes and the intensification of vulgarization of the language as a result of the lack of professional and personal prospects in their lives. The lexical layer of the novel is dominated by the colloquial version of the Polish language along with youth slang, with a large number of Anglicisms, and a smaller number – Germanisms, mainly from the sphere of the Internet and stimulants. One can speak of the lexical-stylistic hybridity of the description of the world as a tool for expressing its diversity and complex identity of Silesians.

**Keywords:** varieties of Polish, Silesian dialect, Millennial language, hybrid character of the literary description